**Znalezione w internecie – Kilka komentarzy prywatnych w sprawie**

Konsekwentnie podnoszę, iż aby iść do przodu i w efekcie końcowym wygrać sprawę, musimy wpierw zastanowić się nad przyczynami klęski poniesionej w trakcie spraw związanych z obniżką emerytur wprowadzoną  ustawą z 2009 r., bowiem zauważam, iż niektórzy mecenasi ponownie namawiają do powtórzenia  argumentacji i postępowania, które doprowadziło już raz do naszej  klęski. Proszę o przeczytanie wyroku TK z 2010 r. i decyzji Strasburga z 2013 r., gdyż moim zdaniem musimy zwrócić uwagę na dwa elementy, o których nikt dotychczas głośno nie mówi, gdyż  po pierwsze, jesteśmy jedynym krajem wschodnioeuropejskim, który wprowadził ustawę z represjami politycznymi i ekonomicznymi w stosunku do wybranych przez IPN emerytów mundurowych odnoszące się za nienaganna pracę po 1990 roku dla kraju, po drugie zauważyłem, iż część prawników pragnie aktualnie powtórzyć argumenty poprzednio już podnoszone odnoszące się do naruszeń postanowień Konstytucji i prawa unijnego, które w efekcie końcowym doprowadziły do naszej klęski.  Zatem – moim zdaniem - dopóki nie wyciągniemy wniosków związanych z klęską w trakcie walki z obniżką emerytur z ustawą z 2009 roku, to nie ma sensu iść do przodu, bowiem nie osiągniemy zamierzonego sukcesu. A my znowu rwiemy się do przodu nie wyciągając wniosków z niedawnej klęski.  Proszę zauważyć, iż niektórzy mecenasi chcą znowu powtarzać i podnosić omówione już poprzednio argumenty prawne, w szczególności odnoszące się do naruszeń przepisów procesowych w konstytucji, a to może  w najlepszym przypadku skończyć się wysłaniem pytania prawnego do TK przez Sąd Okręgowy i mamy wówczas sprawę „pozmiataną" na terenie kraju.  Proszę zwrócić uwagę, że w tzw. mapie drogowej autorzy opinii  dużo miejsca poświęcono możliwości wniesienia sprawy przed TK całkowicie zapominając o SN. **Uzyskanie uchwały Sądu Najwyższego stanowi zaś meritum na terenie kraju nad którym musimy się skupić w trakcie postępowań przed sądami krajowymi -  o ile nie jest już za późno.**

Moim zdaniem po przeczytaniu wyroku TK z 2010 r.  i decyzji Strasburga z 2013 r. nasuwają się dwa podstawowe – pierwszoplanowe błędy, które popełniliśmy: po pierwsze, **brak dokumentu  obalającego dokumenty, przedstawione dowody przez  stronę przeciwną (rządową)  - o tym iż nie ma tutaj żadnego przywileju.** Wprawdzie w obecnie jak i poprzednio w sprawie wnoszono liczne pisma procesowe zawodowych pełnomocników, zawierające sążniste wywody, ale **brak było i nadal jest dowodu – opracowania całościowego tego zagadnienia przez uprawniony podmiot zgodnie z kpc**. Aż mi było przykro słuchać wywiadu z policjantami z Wydziału GSG-9 Bundespolizei niemieckiej policji, którzy w wieku 45 lat muszą odejść ze służby w tej jednostce, w wywiadzie nie było mowy o jakichkolwiek przywilejach emerytalnych. Sprawą bezsporną dla wszystkich służb mundurowych jest to, że twierdzenie strony rządowej o rzekomych przywilejach emerytalnych jest tylko propagandowym nadużyciem niemającym nic wspólnego z zasadami współżycia społecznego jest to stwierdzenie nieprawdziwe i populistyczne. Wszyscy to wiedzą i co z tego, natomiast spójrzmy jakie są fakty z którymi musimy się liczyć w sprawie sądowej i które musimy obalić, a więc **mamy prawomocny i wiążący wyrok TK z 2010 r. i decyzję ETPCz z 2013 r., a więc dwa prawomocne orzeczenia jednoznacznie stwierdzające, że te nieuzasadnione przywileje istnieją.** Natomiast ze strony represjonowanych zamiast zastanowić się nad dostępnymi środkami dowodowymi w postępowaniu cywilnym w sprawie o obniżkę emerytury, to znowu zaczynamy o tym „ględzić" „gdakać" i wypisywać oczywiste oczywistości. **Zatem w naszej sprawie wiążące każdy sąd w kraju są dokumenty – dowody w postaci prawomocnych orzeczeń sądowych tj. TK, SN i ETPCz.**Dlatego ponownie podnoszę, że dla skutecznego zbicia podstawowych twierdzeń strony rządowej o posiadanych przywilejach zawartych  w dokumencie pod nazwą uzasadnienie do ustawy - w naszej sprawie  widziałbym podjęcie starań o opinię biegłego sądowego Sądu Okręgowego najlepiej w Warszawie, zawierające  wyliczenia matematyczne dokonane przez biegłego sądowego ds. księgowości i ubezpieczeń społecznych, prosta opinia może kosztować ok. 3-5 tys. zł. Zgodnie z kpc opinia biegłego stanowi dowód w sprawie. Pisałem już także, iż na poziomie UE i Strasburga widziałbym przedłożenie opinii w tej sprawie wydanej przez międzynarodową firmę audytorską tj. audyt finansowy  np. Ernst and Young lub PwC (w mojej ocenie to koszt min. ok. 10.000zł), po prostu z nimi na terenie unii europejskiej, a także w Brukseli się nie dyskutuje, te opinie przyjmuje się  na całym cywilizowanym świecie jako pewnik. O możliwości (potrzebie) przedłożenia takiej opinii przed Strasburgiem można znaleźć wzmiankę w tzw. mapie drogowej.  Ewentualnie proszę przemyśleć lepszą formę zbicia argumentów – dowodów strony rządowej o przywilejach, poprzez postępowanie sądowe uboczne w sprawie o obniżenie emerytury, względnie o naruszenie dóbr osobistych - uwaga jest to możliwe dopiero po wydaniu decyzji emerytalnej, a więc skonkretyzowania osoby przez IPN  -  jednakże tutaj także  powinno się zasięgnąć rady prawnika specjalisty w sprawie. Ale tutaj proszę się naradzić z prawnikami – cywilistami.

Proponuję wszystkim zainteresowanym aby sami spróbowali wyciągnąć wnioski z poprzedniej klęski, **dlatego w pierwszej kolejności zapoznajcie się z wyrokiem TK z 2010 r. sygn. K 6/09.** Z tego wyroku, a wręcz ze zdań odrębnych wynikają nasze potrzeby działania na przyszłość. Przykładowo: nie przedstawiono argumentów, nie przedstawiono dowodów. Z tego wyroku TK w jasny sposób wynika, gdzie popełniliśmy poprzednio błędy, do tego w mojej opinii były to błędy podstawowe. Podobnej analizie należy poddać przyczyny klęski jaką ponieśliśmy w decyzji ETPCz z 2013 r., gdyż mam tutaj duże wątpliwości, bowiem wybrana została ponownie ta sama kancelaria do reprezentacji przed Strasburgiem, która poniosła klęskę, a jak na razie nie mogłem znaleźć jej wygranych wyroków przed Trybunałem w Strasburgu ani uzasadnienia dla jej wyboru.

Odnośnie, zaś opinii biegłego sądowego i co ona powinna zawierać, to moim zdaniem można, a właściwie to należy podnieść w opinii  i dokonać porównania według podobnych grup zatrudnienia np. służby mundurowe - podoficerowie, przecież wszyscy oni mają identyczny sposób naliczania emerytury.  Natomiast strona rządowa z wielkim krzykiem  porównała oficera, a tak naprawdę to generała do pracownika niewykwalifikowanego,  który  do tego od 1990 roku tj. ponad 25 lat był na bezrobociu i za którego państwo opłacało składki ubezpieczeniowe. I zaczęli trąbić o niesprawiedliwości społecznej, a my do tego nie potrafimy tego obalić w sposób zgodny z kpc, tylko – podobnie powtarzamy na okrągło - jak było z ustawą z 2009 r. w trakcie rozprawy przed TK w 2010 r. – mówimy i piszemy w rozwlekłych pismach procesowych. Dlatego jeszcze raz podnoszę zobaczcie jakie mamy środki dowodowe w trakcie procesów sądowych – cywilnych  z kpc dla obalenia ustaleń strony przeciwnej, gdyż już raz w pismach procesowych pełnomocników w trakcie spraw było to podnoszone i nic nie dało. Skończyło się tym, iż mamy dwa prawomocne wyroki. Pismo procesowe jest wyrażeniem pewnego poglądu, a ja **konsekwentnie uważam, iż należy przedstawić dowody w sprawie.** Np. opinie biegłych lub lepszym sposobem jest przedłożenie do sprawy emerytalnej innych wyroków sądowych prostujące powyższe sprawy. Obalenie stanowiska IPN iż wprowadzono ustawy represyjne i innych krajach. Np. proces o ochronę dóbr osobistych. W zakresie zobowiązania ministra MON (MSW) do zaprzestania prowadzenia nieuczciwej propagandy (wprowadzania opinii publicznej w błąd) i tym samym zobowiązania do zaprzestania naruszania dobrego imienia żołnierzy zawodowych policjantów (lub indywidualnie sprawa prowadzona przez np. Pana gen. ...b. Szefa ...) wydaje się, iż mec. R Giertych może być pomocny w sprawie np. w procesie ubocznym, iż nie służyłem, gdyż nie istniało w zarzucanym mi okresie państwo totalitarne.

Po drugie, jesteśmy jedynym krajem w Europie, który wprowadził represyjną ustawę w stosunku do emerytur mundurowych wypracowanych po 1990 roku i to jest konkretny argument. Ale na poparcie tej tezy także nie ma dowodów, które można przedstawić przed sądami i z którymi sądy muszą się liczyć. Za to mamy prawomocny wyrok TK.  **Poprzednio IPN wprowadził w błąd TK odnośnie ustaw represyjnych w innych krajach, ale na te stwierdzenia także musimy także przedstawić dowody.** Wyciągając wnioski z poprzedniej ustawy z 2009 roku, oraz naszej klęski, aktualnie musimy przedstawić dowody, iż jest inaczej. O tej sprawie także pisałem, gdyż tutaj nie pomogą liczne i przydługawe wywody prawników, zawarte w pismach procesowych, bowiem to już przerabialiśmy bez efektu, lecz konkretne dowody. Zobaczcie poprzednio TK w 2010 roku wydał wyrok opierając się o pismo IPN, podobnie postąpiło wiele składów sędziowskich w naszych sprawach. Przykładowo w Czechach – z tego co pamiętam - w 2011 r. miano wprowadzić na wzór polskiej ustawy z 2009 r. represyjną ustawę. Projekt ustawy nigdy nie wyszedł z komisji. I tutaj należy uzyskać wydaną opinię parlamentu Czech  i opinie wydane w trakcie prac nad ustawą,  i je przedstawić do sprawy – uwierzytelnione tłumaczenia, ale także prześledzić dalszy ciąg ustawodawczy w Czechach i Słowacji, gdyż o ile pamiętam przegłosowano dwie – trzy ustawy o zadośćuczynieniu represjonowanym opozycjonistom i znowu należy przedstawić uwierzytelnione tłumaczenia uzasadnień do wprowadzenia tych ustaw. I zbierając te ważne dowody dla naszej sprawy znajdziecie następny ważny element „układanki" istotny argument w prawie europejskim - o niedopuszczalności „janosikowego" jednym odbieram a drugim daje, bo mi się tak podoba z powołaniem na sprawiedliwość społeczną z odrzuceniem podstawowej zasady praw nabytych i unijnego prawa własności.  Na zakończenie, przykładowo: sprawę Niemiec została już omówiona, jednakże można tam znaleźć także ważną wypowiedź, którą należy podnosić podczas naszych spraw: *Niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe uznał, że ustawodawca nie może usprawiedliwiać swych ewentualnych decyzji ograniczenia emerytur tym, że ofiary ustroju NRD otrzymują często niskie renty czy emerytury.*Lecz ten bardzo ważny dla nas wniosek, należy uwzględniać dodatkowo w całości sprawy tam rozpatrywanej, bowiem o tym „zapomniał" poinformować IPN w piśmie do TK w 2010 roku.

Sprawa związana z ustawą z 2016 r. jest bardzo podbramkowa, gdyż moim zdaniem jest to tylko poprawiona „na kolanie" wersja poprzedniej ustawy z 2009 r.  – przynajmniej jej projekt. Aktualne  argumenty jakie podnoszą adwokaci są zbieżne, jeżeli nie tożsame do tych jakie podnosiliśmy w sprawie związanej z ustawą z 2009 roku, proszę zobaczyć i przeczytać poprzednie materiały - jeszcze istnieją w internecie – o efekcie końcowym, a właściwie to klęsce  nie chcę wspominać, gdyż uważam, że wówczas mogliśmy wygrać. Proszę nie strzelajcie sobie samobója w grze. Jeszcze raz zachęcam do analizy przyczyn poniesionej klęski związanej z ustawą z 2009 roku, bez tej analizy przegramy aktualną sprawę związaną z wprowadzonymi represjami politycznymi i ekonomicznymi w stosunku do wybranych przez IPN grupy emerytów wprowadzoną represyjną ustawą  z 2016 roku.

Przedstawiam kilka komentarzy prywatnych odnośnie opinii prawnej  adw. M. Gąsiorowskiej oraz tzw. mapa drogowa opublikowanych na stronie internetowej FSSM. Wspomniane dwie opnie prawne uzyskane przez FSSM z całą pewnością są niezbędne w dalszej walce  z obniżką emerytur. **Podziwiam kunszt i fachowość Pani adw. M. Gąsiorowskiej**, gdyż w sposób bardzo przystępny wytłumaczyła wysoce zawiłe, a  interesujące nas zagadnienia. W uzupełnieniu jej opinii pozwalam sobie przesłać moje uwagi odnośnie terminów i sposobów wniesienia skargi do Strasburga, ze względu na rozbieżności omawiane na forum policyjnym. Wspominam także o możliwości uzyskania wyroku pilotażowego oraz skarg „zbiorowych" a tak naprawdę skarg indywidualnych wysyłanych przez poszczególne kancelarie – grupowo. Powołując się na strony internetowe Strasburga, a więc informacje źródłowe wskazuję także na łatwość w dostępie podstawowych informacji w tym zakresie - ogólnie dostępnych danych w internecie potrzebnych każdemu dotkniętemu ustawą represyjną.

W sprawie drugiej opinii tzw. mapy drogowej, to spełni ona swoja rolę, ale jak zaznaczyli autorzy jako mapa, natomiast my sami musimy wybierać drogę po której będziemy się poruszać i do tego korygować nasze postępowanie do szybko zmieniającej się rzeczywistości w naszym kraju. Odnośnie zaś merytorycznej treści  zawartej w mapie, to wskażę tylko, iż podobne dokumenty znajdują się we wszystkich większych oraz korporacyjnych kancelariach adwokackich. Tutaj miałem wrażenie, iż aplikant radcowski dostosował  dokumenty wewnętrzne kancelarii do naszych potrzeb za bardzo nie obejmując naszej specyfiki, tj. „przełożenia" pomiędzy prawem i praktyką związaną z emeryturami służb mundurowych, w tym prawem do zabezpieczenia społecznego służb mundurowych, w powiązaniu z prawem administracyjnym, prawem służb mundurowych (pragmatykami służbowymi). W mojej ocenie zabrakło przełożenia końcowego na prawo cywilne. Podobne uwagi mam do opinii mec. Przyborowskiej, która wydaje się, iż specjalizuje się w celnikach, medykach i ich specyfice zatrudnienia. Natomiast zawarte w mapie przydługawe rozważania odnośnie postępowania przed TK i ONZ traktuję wyłącznie informacyjnie, bowiem jak jasno wynika z opinii adw. M. Gąsiorowskiej poruszmy się w bardzo delikatnej materii.

Uważam także, że mapa drogowa powinna zostać pilnie uzupełniona o możliwości wystąpienia w aktualnej rzeczywistości do Sądu Najwyższego. Odnośnie zaś tzw. mapy drogowej, to brak tam jest opracowania dotyczącego uzyskania uchwały Sądu Najwyższego. O ile w przypadku Trybunału Konstytucyjnego wymieniono tam w sposób enumeratywny możliwości uzyskania wyroku,- tylko w jakim celu? - to w przypadku Sądu Najwyższego sprawę pominięto. Sprawa związana z postępowaniem przed SN jest dla nas o wiele ważniejsza niż przydługawe i teoretyczne rozważania odnośnie  TK. Uważam, iż najważniejszą sprawą w trakcie drogi sądowej na terenie kraju, będzie uzyskanie jak najszybciej stanowiska Sądu Najwyższego w sprawie ustawy restrykcyjnej z 2016 r. oraz problem czy zdążymy przed zawłaszczeniem SN przez obecną władzę?

W internecie znalazłem także interesującą wypowiedź, która nie będę komentował, bowiem nie znam motywów podania tej informacji. ***Kancelaria Adwokacka Tomasz Koncewicz (Gdańsk) d/ już teraz, pilnie mamy 6 miesięcy od wejścia ustawy w życie na skargę do Trybunału w Strasburgu***. „***- jak wcześniej podano - wybrane osoby i skargi  do Strasburga już teraz"*** Mając na względzie powyższe wypowiedzi, oraz niepotwierdzoną informację, iż kancelaria adw. Koncewicza ze strony FSSM prowadziła w związku z ustawą z 2009 roku oraz aktualnie będzie prowadzić nasze sprawy w Strasburgu w związku z ustawą z 2016 r., ponieważ jak wynika ze strony internetowej kancelarii jest to naprawdę wyśmienita kancelaria w trójmieście, jednakże  zwróciłem uwagę, że nasza sprawa zakończona niepowodzeniem w Strasburgu była na początku 2017 roku wymieniona jako najważniejsza sprawa prowadzona przez kancelarię, zaraz po połowie dorsza na Bałtyku. <http://tomasz-koncewicz.eu/kancelaria/#sprawy_kancelarii>

PS.

Wracam ponownie do konieczności podjęcia kwestii reprezentacji (zawodowego pełnomocnika) dotkniętych emerytów represjami politycznymi przed ETPCz w Strasburgu, gdyż istnieje wiele ostrych wymagających już teraz rozstrzygnięcia spraw, przykładowo: za kilka lat będzie orzekał w naszych sprawach polski sędzia mianowany przez aktualną władzę, natomiast  sprawy na wstępnym etapie rozpatruje się jednoosobowo przez sędziego i do tego orzekał będzie właśnie polski sędzia w Strasburgu mianowany przez obecną władzę. Wciskanie emerytów dotkniętych represyjną ustawą pomiędzy kanapkę śledziową a połowy dorszowe uważam za nieadekwatne do aktualnej sytuacji,  gdyż w mojej ocenie  należy pilnie poszukiwać kancelarii prawnej  specjalizującej się w sprawach toczących się przed Strasburgiem, która to kancelaria faktycznie potrafi się okazać dorobkiem w postaci kilku wygranych spraw przed ETPCz w Strasburgu, zamiast obietnicy jej solidnego prowadzenia, gdyż podobnie  przyrzeka każda kancelaria i każdy prawnik. Jeszcze raz idzie mi o kancelarię prawną z pozytywnie zakończonymi sprawami przed ETPCz w Strasburgu, gdyż zawłaszcza charakter spraw i podnoszonych argumentów przed ETS w Luksemburgu jest nieadekwatny i nie można powoływać się na Luksemburg, gdyż nie obejmuje on naszych spraw w większości są to sprawy podatkowe.

W mojej ocenie w pierwszej kolejności należy wyciągając wnioski ze spraw związanych z poprzednią ustawą z 2009 r. i naszą całkowitą klęską wyrażoną w  decyzji Strasburga z 2013 roku, konsekwentnie będę powtarzał, że powinniśmy podejść profesjonalnie do sprawy, poprzez  rozważenie zatrudnienia kancelarii adwokackiej z okolic Strasburga specjalizującej się w podobnych skargach przed Trybunałem w Strasburgu, ale uważam, że należy wybrać kancelarię z części niemieckiej, bowiem jest to podobny system prawa do naszego, a ich znajdujący się w pobliżu Federalny Trybunał Konstytucyjny z Karlsruhe analogiczne sprawy o obniżenie emerytury w służbach mundurowych już dawno przeanalizował, możemy także powoływać się na jego wypowiedzi i analizy w podobnych do naszych sprawach, a z jego wypowiedziami liczy się także Strasburg, poza tym  z całą pewnością nie będzie problemów z komunikacją w języku angielskim oraz  czasami  po polsku, bo i tak znalazłem.  Jeżeli idzie o kwoty jakie pobierają kancelarie z terenu Niemiec to wystarczy przejrzeć wyroki ETPCz - pozytywnie zakończone i tam znajdziecie na końcu o zwrotach kosztów - wysokość wystawionych rachunków przez prawników niemieckich. A jeżeli i to będzie mało to można się zwrócić do podobnego stowarzyszenia znajdującego się na terenie Niemiec obsługującego sprawy emerytów mundurowych b. NRD. I się nie zdziwcie, iż nie są  drożsi, ale za to o wiele skuteczniej prowadzą sprawy od większości polskich kancelarii.  „Przecież o wiele niższe ceny za usługę mają kancelarie adwokackie znajdujące się w okolicy Strasburga, specjalizujące się w tych skargach, przy tym można sformułować umowę za osiągnięcie efektu, natomiast w kraju zgodnie z ustawą o radcach opłacamy za reprezentację przed sądem."